

Natury nie opatentujesz

23 marca 2012

Amerykański Sąd Najwyższy jednogłośnie oświadczył, że nie wolno patentować testów medycznych, które polegają na badaniu zależności pomiędzy dawkami leków a ich efektami terapeutycznymi. Sędzia Stephen Breyer, który napisał uzasadnienie wyroku stwierdził, że prawa natury nie mogą być patentowane same w sobie lub w połączeniu z procesami składającymi się z „dobrze rozumianych, standardowych, konwencjonalnych działań”.

Sporna sprawa dotyczyła interakcji pomiędzy tiopurynami a metabolitami z krwi pacjenta. Firma Prometheus Laboratories opracowała metodę, pozwalającą lekarzom na określenie bezpiecznej skuteczniejszej dawki tiopuryn. Po jakimś czasie nieco inną metodę opracowali lekarze z Mayo Clinic. Wówczas Prometheus pozwała klinikę o naruszenie dwóch patentów.

Spór dotarł aż do Sądu Najwyższego.

Sędzia Breyer stwierdził, że podstawą wynalazku Prometheusa są prawa natury, a konkretnie „związek pomiędzy koncentracją pewnych metabolitów we krwi, a prawdopodobieństwem, iż dawka tiopuryn będzie nieskuteczna bądź szkodliwa”. Sędzia zauważył, że „Einstein nie mógłby opatentować swojego słynnego twierdzenia, opracowując proces, który polegałby na poinformowaniu operatorów akceleratorów cząstek, by brali pod uwagę prawo dotyczące produkcji energii z masy”. Zdaniem sędziego Prometheus robi dokładnie to samo, „po prostu mówi lekarzom, by zebrali dane, na podstawie których mogą określić prawdopodobieństwo pojawienia się interferencji pomiędzy metabolitami a tiopurynami”.

Sąd Najwyższy odrzucił też sugestię rządu federalnego, by wstępnie zezwolić na przyznawanie podobnych patentów, a które mogłyby być obalane jeśli udowodni się ich oczywistość.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: New York Times

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)